

Sygn. akt V ACa 65/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesław Łukaszewski (spr.)

Sędziowie: SA Anna Strugała

SA Elżbieta Milewska-Czaja

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Z. F. i A. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt I C 733/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 8.100 zł (słownie: osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Anna Strugała SSA Elżbieta Milewska-Czaja

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 65/21

UZASADNIENIE

M. P. złożył pozew o zapłatę przeciwko Z. F. i A. H., domagając się zasądzenia od pozwanych następujących kwot:

- 470.417,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem poniesionej szkody z powodu braku wypłaty zgłoszonej dnia 6 lipca 2015 roku wierzytelności;
- 57.120 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem poniesionej szkody z powodu braku wypłaty zasiłku chorobowego;
- 154.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami, licznymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem poniesionej szkody z powodu utraty pracy;

4. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż był udziałowcem, prezesem zarządu oraz właścicielem 50% udziałów spółki Firma Handlowa (...)Sp. z o.o. z siedzibą w G.. Postanowieniem z dnia 17 września 2014 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku ogłosił upadłość spółki. Syndykiem masy upadłościowej został ustanowiony Z. F., który przejął majątek upadłego. 13 października 2014 roku pozwany wypowiedział powodowi umowę o pracę z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia. Powód wskazywał, iż nie otrzymał od syndyka korespondencji związanej z rozwiązaniem umowy o pracę. Otrzymał je dopiero w marcu 2015 roku i zarejestrował się w Urzędzie Pracy w G. jako bezrobotny. Nie otrzymał w przepisany termin świadectwa pracy, kilkakrotnie o nie monitował. Wobec powyższego, zwrócił się do pozwanego o naprawienie szkody w związku z niewydaniem świadectwa pracy. M. P. wskazał, że w listopadzie 2014 roku uzyskał ustną informację o powołaniu kuratora sądowego do reprezentowania pozwanego. W marcu 2015 roku sporządzano operat szacunkowy na zlecenie pozwanego. Powód podniósł, że pismem z dnia 14 kwietnia 2015 roku poinformował syndyka o kradzieży dokonanej przez byłego wiceprezesa upadłej spółki. Pozwani nie podjęli w tym kierunku żadnych działań. Następnie syndyk zawarł umowę sprzedaży nieruchomości należącej do upadłej spółki za łączną kwotę 3.779.000 zł. M. P. zarzucił, że w związku z brakiem uregulowania wynagrodzenia i podatków ma pomniejszoną emeryturę od dnia 23 grudnia 2015 roku o 250 zł/mc, a także nie otrzymał zasiłku chorobowego w łącznej kwocie 57.120 zł. Wskazał, że szkodą w niniejszej sprawie jest brak wypłaty całości zgłoszonej wierzytelności powoda. Powód wskazał, iż działania pozwanych poprzez nienależyte wykonanie ich obowiązków względem spółki, a przede wszystkim niezgodne z prawem rozporządzenie jej majątkiem pozostaje w związku przyczynowym z poniesioną przez niego szkodą. Jako szkodę powód wskazał: utratę pracy w wieku ochronnym, przez co nie uzyskał 13- miesięcznego wynagrodzenia w łącznej kwocie 157.700 zł, brak zapłaty składek ZUS za okres choroby powoda, w wyniku czego powód nie uzyskał zasiłku chorobowego w kwocie 57.120 zł oraz niższy wymiar emerytury przez okres 30 miesięcy. Działania pozwanego spowodowały u powoda rozstrój zdrowia, nie mógł już pracować, w związku z czym domaga się zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jako podstawę prawną swych roszczeń powód powołał art. 415 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwani wskazali, iż zgodnie z art. 160 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - prawo upadłościowe i naprawcze syndyk, nadzorca sądowy i zarządca odpowiadają za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków.

Odnośnie żądania powoda zasądzenia kwoty 470.417,84 zł z tytułu poniesionej szkody z powodu braku wypłaty powodowi zgłoszonej wierzytelności, pozwani zarzucili, iż powód wskazał jedynie, iż zgłosił swą wierzytelność w takiej kwocie, jednakże nie podał on okoliczności dowodzących odpowiedzialności deliktowej pozwanych za poniesienie przez niego szkody z powodu braku wypłaty zgłoszonej wierzytelności. Podali, iż wierzytelność zgłoszona w postępowaniu upadłościowym przez powoda nie była w żaden sposób zabezpieczona, zaś w ramach planu podziału wypłacone zostały należności dla wierzycieli, którzy posiadali zabezpieczenie rzeczowe korzystające z pierwszeństwa zaspokojenia. W wyniku planu podziału, uzyskaną ze sprzedaży przedsiębiorstwa kwotę syndyk stosownie do art. 345 puin poddał podziałowi wynikającemu z tego przepisu. Na skutek dokonanego podziału dla wierzycieli nie zabezpieczonych rzeczowo nie wystarczyło środków na zaspokojenie wierzytelności.

Odnośnie żądania zasądzenia kwoty 57.120 zł, tytułem szkody z powodu braku wypłaty powodowi zasiłku chorobowego, pozwani wskazali, że M. P. przypisuje im odpowiedzialność za brak wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 15 grudnia 2012 roku do 15 czerwca 2013 roku, zatem za okres przed ogłoszeniem upadłości spółki, której powód był wspólnikiem i prezesem zarządu, jednak nie wskazał podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanych z tego tytułu. Podali, iż powód z tytułu rozwiązania umowy o pracę otrzymał od syndyka w ramach zaspokojenia wierzytelności w kategorii I wynagrodzenie netto za okres od września do grudnia 2014 r. Wskazali, iż w dokumentacji pracowniczej spółki, w tym dotyczącej okresów niezdolności do pracy powoda występowały braki, co

nie może obciążać pozwanych. Podali także, iż ZUS zgłosił wierzytelności wobec upadłego, które powstały w okresie poprzedzającym ogłoszenie upadłości i zostały wpisane na listę wierzytelności w kategorii II i III.

Odnosnie roszczenia powoda o zasądzenie od pozwanych kwoty 154.700 zł, tytułem szkody z powodu utraty pracy, podniesiono, iż powód nie wskazał, na czym miałyby polegać ich odpowiedzialność deliktowa w tym zakresie. Pozwani wskazali na złą kondycję finansową spółki w ciągu dwóch lat przed jej upadłością. Podnieśli, iż to działania syndyka zatrzymały proces degradacji majątku upadłego. W toku postępowania upadłościowego, sąd nie dopatrył się jakiegokolwiek przesłanki pozwalającej zachować dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika.

Wobec roszczenia powoda o zasądzenie od pozwanych kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazano, że M. P. nie doznał żadnej krzywdy wskutek działań pozwanych. Działania podejmowane przez syndyka oraz kuratora znajdowały umocowanie w przepisach prawa i decyzjach sędziego-komisarza oraz sądu upadłościowego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 września 2020 roku, sygn. akt: I C 733/18 orzekł, że:

1. powództwo oddała,
2. nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których powód został zwolniony obciąża Skarb Państwa,
3. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych.

Orzeczenie to oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych opisanych w jego pisemnym uzasadnieniu.

Powód w apelacji zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:
 - naruszenie przepisu art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez uznanie za nieudowodnione, iż pozwani swoimi działaniami postępowali niezgodnie z przepisami ustawy – prawo upadłościowe, podczas gdy przedłożone w sprawie dowody z dokumentów, zeznania powoda oraz w części zeznania świadka K. R. potwierdzają to, że pozwany Z. F. działał w sposób niegospodarny, podejmował krzywdzące dla wierzycieli, ekonomicznie nieuzasadnione decyzje w zakresie majątku upadłej spółki, czym doprowadził do powstania szkody po stronie powoda i innych wierzycieli, natomiast pozwana A. H. zaniechała prawidłowego nadzoru nad syndykiem;
 - naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. R. i pominięcie tego, że w swoich zeznaniach świadek wskazał na to, że dochodem upadłej spółki był czynsz dzierżawy powierzchni na dachu pod antenę GSM co generowało przychód w wysokości 3.500,00 zł miesięcznie;
 - naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadka T. B. i uznanie za ich za w pełni wiarygodne;
 - naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań powoda i uznanie, że nie były one w całości wiarygodne, podczas gdy treść zeznań powoda w pełni koresponduje z przedłożoną dokumentacją do przedmiotowej sprawy, co potwierdza w całości wiarygodność tych zeznań;
 - naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez błędną, dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań pozwanych i przyznania im waloru wiarygodności mimo iż ich twierdzenia nie zostały poparte żadnymi dowodami i pozostają w sprzeczności z przedstawioną przez powoda dokumentacją w niniejszej sprawie;
 - naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału poprzez wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dokumentów przedłożonych

przez powoda i całkowite ich pominięcie w zakresie tego, że nieruchomości upadłej spółki wpisana do KW nr. (...) nie posiadała żadnych wpisów hipotek;

- naruszenie przepisu art. 231 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów KRS o które to wnioskował powód podczas rozprawy, a które to dowody potwierdzają nadużycia pozwanego;
- naruszenie przepisu art. 231 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie wniosków dowodowych powoda i przez to brak sądowego zobowiązania pozwanych do przedstawienia Sądowi i powodowi rozliczenia z prowadzonej księgowości upadłego, wskutek czego Sąd nie miał możliwości uczynić prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie tego, czy pozwani prawidłowo rozliczali się z osiągniętych przez upadłego przychodów i pożytków w toku prowadzonego postępowania upadłościowego;
- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność rynkowej wartości przedsiębiorstwa Firmy Handlowej (...)Sp. z o.o. w dacie dokonywania sprzedaży tego przedsiębiorstwa przez syndyka masy upadłości oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu upadłości i restrukturyzacji na okoliczność nieprawidłowości działań podejmowanych przez pozwanych w trakcie prowadzenia postępowania upadłościowego Firmy Handlowej (...)Sp. z o.o. przez pozwanego, mimo iż dowody te miały wykazać fakty istotne dla rozstrzygnięcia, dla których ustalenia konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia:

- brak ustalenia, że jedna nieruchomość upadłej spółki wpisana do KW nr (...) nie była obciążona żadnymi hipotekami w związku z czym kwotę uzyskaną ze sprzedaży tej nieruchomości można było w całości przeznaczyć na spłatę wierzycieli;
- błędne ustalenie, że pozwany Z. F. prawidłowo realizował obowiązki syndyka upadłej spółki i nie wyrządził szkody powodowi;
- błędne ustalenie, że A. H. prawidłowo sprawowała nadzór nad działaniami syndyka masy upadłości Z. F.;
- błędne ustalenia w zakresie sprzedaży majątku trwałego i jego kradzieży (na szkodę spółki w wysokości 33.000,00 zł), jak również w zakresie bezpodstawnego uiszczenia podatku dochodowego od sprzedaży przedsiębiorstwa w niewłaściwej wysokości;
- brak ustalenia, że pozwani w ogóle nie brali czynnego udziału w postępowaniach w sądzie pracy upadłej spółki, co doprowadziło do znacznego wzrostu kosztów po stronie upadłej;
- błędne ustalenie wartości zorganizowanej części przedsiębiorstwa;
- brak ustaleń w zakresie wynajmu powierzchni magazynu za kwotę rażąco zaniżoną (3,02 zł netto za m²), podczas gdy wartość jaką można byłoby bez trudu pozyskać na rynku to 25 zł za m², nie odpowiadającą w żaden sposób faktycznej wartości możliwej do uzyskania za wynajmem powierzchni magazynowej;
- brak ustalenia co do rzetelnej i właściwej wysokości zapłaty podatku dochodowego;
- brak ustalenia co do prawidłowego z przepisami rozliczenia się ze sprzedaży majątku ruchomego /towaru handlowego upadłego/ mając na uwadze brak protokołu utylizacji towaru niesprzedanego i zniszczonego;
- brak ustalenia w sprawie rozliczenia podatku VAT zapłaconego przez upadłego za sprzedany i utylizowany przez syndyka towar - kwota ok 120.000 zł, która stanowiła szkodę spółki;

Wskazując na powyższe podstawy apelujący wniósł o:

1. zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą; ewentualnie
2. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o :

1. oddalenie apelacji w całości wobec Z. F.,
1. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Z. F. kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
2. oddalenie apelacji w całości wobec A. H.,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej A. H. kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014r. I CSK 628/13 LEX nr 1554252, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016r. III CSK 210/15, Legalis nr 1444982). Podobnie Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń, wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r. II CSK 126/05, Lex 179973 i wyrok SN z 16.02.2005 r. IV CK 526/04 Lex 177281). Taka sytuacja zachodzi w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego (zob. wyr. SN z 24.4.1997 r., II CKN 125/97, Legalis). Sąd Najwyższy przyjął, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Kognicja sądu obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w zw. z art. 363 § 1 i 3 KPC) (post. SN z 5.6.2014 r., IV CSK 607/13, Legalis).

Konieczność oparcia apelacji na określonych zarzutach wynika z faktu, że postępowanie apelacyjne, stanowiąc dalszy etap postępowania rozpoznawczego, prowadzi jednak do kontroli orzeczenia sądu I instancji. Należy zatem wymagać od apelującego aby wskazał sądowi kierunki owej kontroli.

Apelujący podniósł liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego, nie wskazał jednak czy miały znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie w kontekście podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wskazanej prawidłowo przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tymczasem pomiędzy

rozstrzygnięciem sądu a naruszeniem przepisów procesowych musi zachodzić związek przyczynowy, co strona wnosząca apelację powinna wykazać.

Trafnie Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność podmiotów w postępowaniu upadłościowym regulowana jest m.in. przepisami Prawa Upadłościowego. Art. 160 ust. 2-3 stanowi, że syndyk nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy upadłości. Syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Unormowanie art. 187 ust. 3 prawa upadłościowego wskazuje zaś, że wobec kuratora nie stosuje się środków przymusu. Kurator w postępowaniu upadłościowym ponosi odpowiedzialność za szkodę tak jak syndyk.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przypisania odpowiedzialności deliktowej pozwanym z uwagi na niewykazanie przez powoda (art. 6 kc) przesłanek tejże odpowiedzialności.

Przepis art. 160 ust. 3 ustawy prawo upadłościowe uzależnia ponoszenie odpowiedzialności przez syndyka masy upadłości tylko od faktu wyrządzenia szkody, jeżeli jest ona następstwem nienależytego wykonania obowiązków przez syndyka. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy. Słusznie zatem apelujący wskazał, iż odpowiedzialność syndyka ma charakter osobisty i oparta jest na zasadzie winy bez względu na jej stopień (wyrok SN z 18.10.2012 r., V CSK 405/11, OSNC 2013/5, poz. 65 i powołane w nim orzecznictwo; wyrok SN z 12.05.2011 r., III CSK 222/10, LEX nr 964472). Winę należy oceniać jako subiektywnie niewłaściwe zachowanie syndyka. Przy czym zachowanie to należy rozumieć zarówno jako działania niedozwolone lub zaniechania działania stojące w sprzeczności z całym porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem (naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów), z zasadami współzycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie, np. zasadami uczciwego obrotu czy dobrej wiary (zob. Janda Paweł, Prawo upadłościowe, komentarz wyd. II). Badając element winy, należy odwołać się do wiążącego w danej sytuacji wzorca staranności (A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, art. 415), na tle którego można dopiero stwierdzić zawinione działanie oraz jego stopień. Ten wzorzec będzie wyznaczany przez art. 179 pr. upadł., który przewiduje, że syndyk jest obowiązany podejmować działania z należytą starannością, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania.

Ponadto przesłankami tej odpowiedzialności są: szkoda (w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.), zawinione nienależyte wykonanie obowiązków przez syndyka masy upadłości - wynikających z przepisów prawa upadłościowego albo wymaganych celem tego postępowania - oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem obowiązków przez syndyka (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.).

Syndyk, który wyrządził szkodę nie ze swojej winy lub gdy nie miał wpływu na powstanie szkody, będzie zwolniony od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Syndyk odpowiada tylko za taką szkodę, która wypływała bezpośrednio z jego zachowania lub zaniechania.

Odpowiedzialność syndyka ogranicza się do szkody wyrządzonej na skutek nienależytego wykonywania swoich obowiązków, przy czym syndyk odpowiada przede wszystkim wobec bezpośrednich uczestników postępowania – wierzycieli, dłużników, a także samego upadłego. Procedury ustalania listy wierzycieli, warunków likwidacji majątku, podziału funduszy są uregulowane precyzyjnie, natomiast wszelkie uchybienia wynikające z nienależytego wykonywania tych obowiązków mogą rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą pod warunkiem powstania dla któregoś z uczestników postępowania upadłościowego szkody.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się cech bezprawności w działaniu pozwanych, którzy podejmowali czynności na podstawie uprawnień przewidzianych w przepisach prawa powszechnie obowiązującego.

Pozwany Z. F., jako syndyk masy upadłości Firmy Handlowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeprowadzał likwidację masy upadłości. W toku wykonywanych czynności pozostawał on pod nadzorem sędziego komisarza, który wynikał zarówno z przepisów o charakterze ogólnym - art. 152 ust. 1 p.u.n., jak i ze

szczegółowych uregulowań prawnych. Działania Z. F. znajdowały zatem dodatkowo umocowanie w decyzjach sędziego komisarza, który wyrażał zgodę na podejmowane przez syndyka masy upadłości czynności. Sąd Okręgowy podzielił ugruntowane stanowisko judykatury, iż zasadniczo zezwolenie sędziego komisarza (rady wierzycieli) zwalnia syndyka od odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt VI ACa 32/16).

Apelujący powołał się natomiast na stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 20.03.2015 r. sygn. akt II CSK 351/14), iż aczkolwiek syndyk masy upadłości podlega nadzorowi sędziego komisarza, to wykonywanie tej funkcji charakteryzuje się znacznym stopniem samodzielności i niezależności w wykonywaniu kompetencji określonych ustawowo. Aprobująca stanowisko syndyka decyzja sędziego komisarza co do zasady nie wyklucza wprawdzie jego odpowiedzialności, ale może być jedną z przesłanek jej wyłączenia w konkretnych okolicznościach faktycznych. W takich wypadkach zachodzi domniemanie zgodności z prawem i nienaruszania interesu publicznego oraz interesu wierzycieli, ale jest to domniemanie wzruszalne poprzez wykazanie winy syndyka przy wykonywaniu, oznaczonych przez powoda jako powodujące szkodę, czynności wchodzących w zakres jego kompetencji.

Cytowane wyżej judykaty nie są ze sobą sprzeczne.

Powód w toku postępowania nie kwestionował i również obecnie w apelacji nie zarzuca, aby syndyk działał bez zgody sędziego komisarza. Pomimo to nadal przedstawia określone działania pozwanych, jako przyczynę poniesionej przez niego szkody. W ocenie Sądu Okręgowego powód w żaden sposób nie wykazał by czynności podejmowane przez syndyka bądź też kuratora w toku postępowania upadłościowego były nieprawidłowe, nierzetelne lub sprzeczne z obowiązującym prawem. Zdaniem Sądu odwoławczego zarzuty apelacji, które są powieleniem zarzutów podnoszonych przez powoda już w toku postępowania upadłościowego i były badane przez Sędziego komisarza w trybie art. 153 prawa upadłościowego, a następnie były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, są niewystarczające do obalenia domniemania zgodności z prawem działań pozwanych, które są przedmiotem negatywnej oceny pozwanego oraz stawianych zarzutów. Aby obalić to domniemanie prawne powód winien bowiem udowodnić, że pozwany syndyk i kurator w sposób zawiniony nienależycie wykonywali obowiązki syndyka masy upadłości i kuratora - wynikające z przepisów prawa upadłościowego albo wymagane celem tego postępowania. Czego jednak nie zdołał uczynić, samo bowiem podnoszenie twierdzeń i stawianie zarzutów w tym zakresie jest niewystarczające, nie jest bowiem dowodem.

W szczególności nie można zgodzić się z apelującym, że pozwany syndyk działał w sposób niegospodarny i podejmował krzywdzące dla wierzycieli decyzje w zakresie majątku upadłej spółki, a pozwana kurator miała obowiązek nadzoru nad syndykiem.

Apelujący nie wskazał na żadne konkretne przepisy prawa upadłościowego, lub innych ustaw, z których zawinionego naruszenia przez syndyka Z. F. może wynikać bezprawność podejmowanych przez niego czynności, a w konsekwencji może wynikać jego odpowiedzialność odszkodowawcza. W zarzutach apelacji jedynie ogólnie stawia tezę niezgodności jego działań z przepisami prawa upadłościowego. Podnosi zarzut niegospodarności i podejmowania krzywdzących ekonomicznie nieuzasadnionych decyzji w zakresie majątku upadłej spółki i spowodowania w ten sposób szkody wierzycieli.

Jak już o tym była mowa procedury ustalania listy wierzytelności, warunków likwidacji majątku, podziału funduszy są uregulowane precyzyjnie. Skoro mimo przeprowadzonego postępowania w którego toku powód dysponował dostępem do akt upadłościowych, które były załączone do akt postępowania w przedmiotowej sprawie, powód nie wskazał na żadne naruszenie tych procedur przez syndyka, to w konsekwencji powód nie obalił domniemania ich zgodności z prawem i nienaruszania interesu publicznego oraz interesu wierzycieli, co wynika z zatwierdzenia czynności syndyka przez sędziego komisarza. Sam fakt niezadowolenia powoda z niezaspokojenia w pełni jego wierzytelności zgłoszonej do masy upadłości nie stanowi podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej. Na tej tylko podstawie nie sposób stawiać pozwanemu zarzutu nienależytego wykonywania obowiązków syndyka.

Nie było kwestionowane zeznania świadka K. R., że do masy upadłości wpływały również należności za dzierżawę powierzchni na dachu za antenę GSM. W końcowym sprawozdaniu rachunkowym syndyka (k. 622) jest wskazany

łączny dochód masy upadłości z tytułu wynajmu Stacji Mobilnej w kwocie 105.977,90 zł. Również na uzyskanie dochodu przez masę upadłości z tytułu prowadzonej działalności w postaci dzierżawy i najmu magazynu i masztu telefonii komórkowej w łącznej kwocie 160.563,68 zł syndyk wskazał w piśmie do sędziego komisarza z dnia 15 lutego 2017 r. na k. 510.

Nikt również nie kwestionował tego, że nieruchomości wpisana do KW nr (...) nie miała wpisanych żadnych hipotek. Wynika to nie tylko z treści wydruku KW w aktach, ale już ze sprawozdania tymczasowego nadzorca sądowego z dnia 5 września 2014 r. k. 402. Skarżący pomija jednak, że nieruchomości ta stanowiła drogę dojazdową i parking dla użytkowników budynku magazynowo usługowego. Krąg osób zainteresowanych ewentualnym zakupem tej nieruchomości był z tego powodu bardzo ograniczony. To, że udało się syndykowi ją również sprzedać nie oznacza, iż środki w ten sposób pozyskane mogły być przeznaczone wyłącznie dla zaspokojenia wierzytelności powoda. W tym zakresie obowiązywały rygorystyczne procedury ustalenia listy wierzytelności i podziału uzyskanych funduszy, których syndyk nie naruszył. Gdyby postąpił zgodnie z oczekiwaniami powoda i zaspokoił jego wierzytelność pomijając te korzystające z pierwszeństwa zaspokajania oraz koszty postępowania upadłościowego, to takie działanie jako bezprawne mogło doprowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec innych wierzycieli masy, których wierzytelności tak jak powoda nie zostały w pełni zaspokojone.

Jeżeli chodzi o pominięcie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów KRS należy wyjaśnić, iż na podstawie art. 250 § 1 kpc zdanie drugie Sąd zażąda wydania opisu lub wyciągu dokumentów jeżeli strona sama nie może go uzyskać. Trzeba przypomnieć, choć powód jako wieloletni członek zarządu upadłej spółki pewnie o tym wie, że akta rejestrowe są jawne i każdy może uzyskać do nich wgląd w czytelni sądu rejestrowego oraz odpisy dokumentów (tak art. 10 ustawy o krajowym rejestrze sądowym Dz.U.2021.112 t.j. z dnia 2021.01.18). Tak mógł też uczynić powód i przedłożyć dokumenty w Sądzie do akt sprawy. Sąd nie miał zatem obowiązku uwzględnić jego wniosku, bowiem dopiero gdy starania strony postępowania o pozyskanie dokumentów okazały się bezowocne, co powód powinien uprawdopodobnić (por. art. 187 § 2 pkt 4), lub z istoty nie mogą być skuteczne, może ona wystąpić do sądu o zażądanie udzielenia odpisu lub wyciągu. Nie doszło zatem w tym zakresie do naruszenia przepisów art. 231 kpc i art. 233 § 1 kpc i praw powoda przez Sąd Okręgowy.

Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń odszkodowawczych powoda wobec pozwanych, to czy pozwani prawidłowo rozliczali się z osiągniętych przez upadłego przychodów i pożytków w toku prowadzonego postępowania. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 152 ust. 1 prawa upadłościowego to sędzia komisarz w toku postępowania upadłościowego m. in. kieruje tokiem postępowania upadłościowego i sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka. Jak wynika z pism zawartych w aktach sprawy powód korzystał z możliwości zawiadamiania sędziego komisarza o swoich wątpliwościach co do przebiegu postępowania w tej sprawie, a raczej zarzutach, które podtrzymuje w tym procesie. Było to przedmiotem badania przez sędziego komisarza. W aktach sprawy brak dowodu na to, że stwierdzono jakiegokolwiek nieprawidłowości. Natomiast nie jest celem tego postępowania zastępowanie sędziego komisarza i zlecenie ewentualnego dokonywania badania prowadzonej przez pozwanych księgowości upadłej spółki. Przypomnieć bowiem należy, iż potrzebna jest do tego wiedza specjalna biegłego z zakresu księgowości, a o taki dowód powód nie wnosił, zatem samo ewentualne zapoznanie się przez Sąd i powoda z taką dokumentacją nie mogło nic wnieść do sprawy, ponieważ nie mogło być podstawą do dokonania ustaleń faktycznych, przedłużyłoby to tylko postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 235² § 1 pkt 5) kpc, dlatego wnioski te słusznie zostały pominięte.

Również brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc i art. 278 kpc poprzez pominięcie wniosków powoda o dowód z opinii biegłych z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność rynkowej wartości przedsiębiorstwa upadłej spółki. W trakcie postępowania upadłościowego syndyk pozyskał wycenę zorganizowanej wartości przedsiębiorstwa upadłego sporządzoną przez uprawnionych rzeczoznawców, a żaden wierzyciel tej wyceny nie zakwestionował, w tym powód, który w tym czasie był jeszcze członkiem zarządu upadłej spółki. Wynika to z pisma syndyka z dnia 15 lutego 2017 r. na k. 509. Do sprzedaży doszło zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez sędziego komisarza, co wynika z końcowego sprawozdania syndyka w aktach sprawy na k. 607. Ogłoszenie o przetargu było publikowane w (...). Powód nie wykazał żadnego naruszenia procedur obowiązujących syndyka w

tym zakresie i dlatego nie można mu przypisać winy, co wyłącza jego odpowiedzialność odszkodowawczą. W tej sytuacji dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgodnie z wnioskiem powoda przedłużyłoby postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 235² § 1 pkt 5) kpc, dlatego wnioski te słusznie zostały pominięte. Samo niezadowolenie powoda z uzyskanej ceny sprzedaży wynikające z faktu niezaspokojenia w całości jego roszczeń wobec masy upadłości nie świadczy o zawinionym działaniu syndyka w związku ze sprzedażą przedsiębiorstwa.

Tak samo nie mógł zostać uwzględniony wniosek o dowód z opinii biegłych z zakresu upadłości i restrukturyzacji na okoliczność nieprawidłowości działań pozwanych w trakcie postępowania upadłościowego. Otóż przypomnieć należy, iż rolą biegłych nie jest poszukiwanie dowodów za strony postępowania, a ustalenie faktów z zakresu ich wiadomości specjalnych. To czy działania pozwanych były prawidłowe wynika z przestrzegania przez nich procedur obowiązujących w toku postępowania upadłościowego i może być kwestią oceny prawnej Sądu stosującego prawo, a nie kwestią ustaleń faktycznych biegłych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły. Sąd może, a czasami powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń i ocen prawnych, do czego ani nie jest powołany, ani może nie mieć kwalifikacji (wyrok SN z 20.01.1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). To, że ani sędzia komisarz, ani Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stwierdził naruszeń tych procedur postępowania upadłościowego przez pozwanych, a powód nie zdołał udowodnić, że do nich doszło, a w konsekwencji, że były bezprawne i zawinione działania pozwanych, które skutkowały szkodą powoda nie uzasadnia słuszności zarzutu apelacji powoda w tym zakresie.

Ponadto apelujący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka T. B. oraz stron. Apelacja powoda nie czyni w tym zakresie zadość wymogom przepisów art. 368 § 1¹ kpc bowiem nie wskazuje faktów ustalonych przez Sąd I instancji na podstawie tych dowodów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotnych dla rozstrzygnięcia faktów nieustalonych przez ten sąd na podstawie tych dowodów. Ponadto skoro przebieg rozprawy był nagrywany za pomocą urządzenia nagrywającego dźwięk i obraz to stosownie do art. 368 § 1³ kpc apelujący miał obowiązek oznaczyć część zapisu dotyczącą tego faktu, czego całkowicie zaniechał. Już tylko z tych powodów postawione zarzuty nie są skuteczne.

Apelujący zupełnie dowolnie i bez oparcia w materiale dowodowym sprawy zarzuca Sądowi Okręgowemu brak ustalenia co do utylizacji majątku niesprzedanego i zniszczonego. Tymczasem jak wynika z zeznań syndyka i jego sprawozdań sprzedał on cały majątek i nie powstał dokument w postaci protokołu utylizacji, nie można z tego tytułu czynić jemu zarzutów, co bezpodstawnie czyni powód. Nie było w konsekwencji dokonania rozliczenia w tym zakresie podatku VAT. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu odwoławczego, że syndyk tak jak każdy podatnik ma obowiązek odprowadzić do Urzędu Skarbowego podatek od prowadzonej działalności i dochodów, co nie może być przedmiotem zarzutów powoda.

Jeżeli chodzi o zarzut powoda dotyczący jego podejrzenia o popełnieniu przestępstwa na szkodę upadłego przez S. R. o czym pisał do syndyka w piśmie z dnia 14 kwietnia 2015 r. k. 93, trzeba zauważyć, iż mógł on zawiadomić o tym fakcie organy ścigania, gdyż w tym czasie był członkiem zarządu upadłej spółki i mógł ją reprezentować. Z akt sprawy nie wynika, aby powód przedsięwziął takie czynności. Niezrozumiałe jest zatem czynienie zarzutów pozwanemu i to po kilku latach.

Zarzut stawiany pozwanemu, że nie brał on udziału w postępowaniach przed Sądami pracy jest zupełnie gołosłowny. Powód zaniechał przedstawienia w tym zakresie jakichkolwiek dowodów na jego poparcie, np. z akt tych postępowań.

Zarzut dotyczący ceny wynajmu pomieszczeń przez syndyka był przedmiotem badania przez sędziego komisarza, co wynika z dokumentów w aktach sprawy. Syndyk zwłaszcza w piśmie z dnia 15 lutego 2017 r. (k. 510) wyjaśnił, że stawka czynszu podana przez powoda byłaby realna jednak w sytuacji gdyby obiekt w dacie przejęcia go przez syndyka był zasilany w energię elektryczną, ciepłą oraz wodę, co nie miało miejsca. Kwestia ta była przedmiotem skarg do sędziego komisarza, który wyraził zgodę na zawarcie umów najmu. Wyłącza to bezprawność działania syndyka w tym zakresie. Dlatego czynienie dalszych ustaleń na okoliczność wysokości stawki czynszu nie było celowe, gdyż nie mogło

mieć wpływu na rozstrzygnięcie, skoro nie zostały spełnione wszystkie przesłanki ewentualnej odpowiedzialności pozwanego syndyka.

Przypomnieć należy, że strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się jedynie do przedstawienia własnej oceny, nawet jeżeli jej ocena wydaje się być przekonywująca. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, iż sąd naruszył art. 233 §1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX nr 4664400). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji wobec wyżej przedstawionej argumentacji uznał dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową, wszechstronną i obiektywną. Sąd Okręgowy ocenił wiarygodność poszczególnych środków dowodowych z uwzględnieniem ich indywidualnych cech oraz obiektywnych okoliczności im towarzyszących i odnoszących się do przedmiotowej sprawy. Uzasadnienie orzeczenia zostało sporządzone rzetelnie, z przytoczeniem dowodów, którym Sąd dał wiarę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906) i choć jest zwięzłe, to nie umniejsza jego trafności.

Z uwagi na powyższe okoliczności faktycznych i prawne apelacja powoda wobec pozwanego syndyka Z. F. okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, iż niesłusznie powód zarzucał kuratorowi A. H. brak sprawowania kontroli nad działaniami syndyka masy upadłości, gdyż nie było to rolą kuratora. Takie działanie nie byłoby wykonywaniem funkcji kuratora, gdyż przepisy prawa nie przewidują uprawnienia dotyczącego kontroli syndyka masy upadłości przez kuratora. Niezasadne jest wymaganie przez powoda sprawowania takich czynności, a tym samym, a contrario, wywodzenie powstania szkody powoda w wyniku nieprawidłowych działań podjętych przez kuratora, w przypadku, gdy działań takich podjąć nie mógł z uwagi na brak podstaw prawnych. Powód podtrzymując swoje zarzuty nie wskazał jakie przepisy naruszył Sąd I instancji dokonując tego ustalenia i oceny prawnej. Samo życzenie powoda aby kurator nadzorował syndyka jest niewystarczające do przypisania mu odpowiedzialności, skoro nie miał takiego obowiązku wynikającego z przepisów prawa.

Kurator w postępowaniu upadłościowym jest bowiem ustanawiany w celu usuwania braków zdolności procesowej upadłego, braku przedstawiciela ustawowego upadłego oraz braków w składzie organów upadłego będącego osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną mającą zdolność prawną. W razie takiej potrzeby sędzia-komisarz ustanawia kuratora dla upadłego. W przypadku gdy sędzia-komisarz stwierdzi, że kurator nienależycie wykonuje swe obowiązki, może go odwołać i powołać inną osobę do pełnienia tej funkcji. Nie miało to jednak miejsca w przedmiotowym postępowaniu upadłościowym. Ustanowiony na podstawie art. 187 prawa upadłościowego kurator dla upadłego ma tylko uprawnienia upadłego w postępowaniu upadłościowym jako jego uczestnik. Apelujący pomija, że zgodnie z dyspozycją art. 152 ust. 1 prawa upadłościowego to Sędzia-komisarz kieruje tokiem postępowania upadłościowego, sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka, oznacza czynności, których wykonywanie przez syndyka jest niedopuszczalne bez jego zezwolenia lub bez zezwolenia rady wierzycieli, jak również zwraca uwagę na popełnione przez syndyka uchybienia – a nie kurator. Brak jest podstawy aby przyznać kuratorowi wobec syndyka taką rolę jak chce tego powód.

W konsekwencji nie można wywodzić, że działanie pozwanej kurator było bezprawne i polegało na zawinionym zaniechaniu prawidłowego nadzoru nad syndykiem, a z tego zarzutu powód chce wywodzić odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej A. H.. Wobec braku spełnienia tej przesłanki ewentualnej odpowiedzialności pozwanej A. H. żądanie pozwu wobec niej było bezzasadne i słusznie Sąd Okręgowy je oddalił, a apelacja wobec tej pozwanej jako bezzasadna podlegała również oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc. Dlatego należało zasądzić od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (tak § 2 pkt 7) w zw. z §10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Anna Strugała SSA Elżbieta Milewska-Czaja

Na oryginale właściwe podpisy.